

IMPAKT DOLNY ŚLĄSK

PRZEGLĄD THINK TANKU UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU

NR 1/2022 THINKTANK.UE.WROC.PL

DYNAMIKA SPOŁECZNA I MIGRACJE
W BUDOWANIU OTWARTEJ POLSKI –
RYNEK PRACY A RYNEK EDUKACYJNY



Wydawnictwo
Uniwersytetu Ekonomicznego
we Wrocławiu



Centrum Współpracy z Biznesem

Jedno miejsce – wiele możliwości

Współpracując z nami:

- Wypromujesz swoją markę wśród studentów i studentek UEW
- Weźmiesz udział w projektach szkoleniowych, promując się jako ekspercka marka
- Dotrzesz z ofertami pracy, praktyk i staży do studentów i studentek UEW
- Znajdziesz eksperta z Uczelni do współpracy przy projektach

Dla najbardziej zaangażowanych firm mamy propozycję współpracy w ramach Rad Kierunków



RYNEK PRACY –
OBSZAR WAŻNYCH
WYZWAŃ I ZŁOŻONYCH
UWARUNKOWAŃ

4

PRACA – CZY ZAWSZE POPŁACA?
OBCIĄŻENIA FISKALNE I POZAFISKALNE –
EWOLUCJA I PERSPEKTYWY
ZMIAN

6

WYKSZTAŁCENIE A RYNEK PRACY –
CZY MAMY ZBYT WIELU ABSOLWENTÓW
UCZELNI WYŻSZYCH?

12

PRACUJĄCY W MIKRO-
PRZEDSIĘBIORSTWACH

16

SPIS TREŚCI


- 2 Słowo wstępne
BOGUSŁAW PÓŁTORAK
- 4 Rynek pracy – obszar ważnych wyzwań i złożonych uwarunkowań
KATARZYNA SIPURZYŃSKA-RUDNICKA
- 6 Praca – czy zawsze popłaca?
Obciążenia fiskalne i pozafiskalne – ewolucja i perspektywy zmian
MAREK KOŚNY
- 12 Wykształcenie a rynek pracy – czy mamy zbyt wielu absolwentów uczelni wyższych?
PATRYCJA KRZYWDA-STARZYK
- 16 Pracujący w mikroprzedsiębiorstwach – Dolny Śląsk na tle kraju
LESZEK CYBULSKI



SZANOWNI PAŃSTWO,

w kolejnym numerze przeglądu Think Tanku pt. „Dynamika społeczna i migracje w budowaniu otwartej Polski – Rynek pracy a rynek edukacyjny” chcieliśmy pokazać, jak ważna jest spójność rynku pracy z rynkiem edukacyjnym, szczególnie w obliczu zmian demograficznych i rynkowych. W pracach Think Tanku Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu szczególnie duże znaczenie nadaje się właśnie transferowi wiedzy i umiejętności od pracodawców i partnerów otoczenia biznesu do procesu kształcenia w ramach prowadzonych kierunków studiów. Realizowanie strategii uniwersytetu biznesu przez UEW wymaga więc identyfikowania punktów wspólnych w procesie aktywizacji nie tylko młodych pracowników, ale i młodych przedsiębiorców, którzy w przyszłości będą zmieniać rynek pracy. Warunki funkcjonowania rynku pracy to mapa czynników, które wymagają zidentyfikowania polityk gospodarczych w ujęciu zarówno mikro, jak makro, co wyznaczamy w raporcie „Rynek pracy – obszar ważnych wyzwań i złożonych uwarunkowań”. Do najważniejszych czynników rynku pracy zalicza się koszty pracy, co jest przedmiotem raportu i rekomendacji zawartych w opracowaniu przygotowanym w ramach Think Tanku pod tytułem „Praca – czy zawsze płaci? Obciążenia fiskalne i pozafiskalne – ewolucja i perspektywy zmian”.

Komplementarność kształcenia w formie studiów wyższych jest naturalnie utrudniona, gdyż nie można uzyskać natychmiastowej spójności z bieżącymi oczekiwaniami pracodawców w warunkach kilkuletniego, a czasami dłuższego procesu kształcenia. Inwestowanie w kompetencje wymaga czasu i kładzie nacisk na ogólny rozwój człowieka, który dzięki takiemu otwarciu potrafi dopasować się do bieżących oczekiwań, w tym oczywiście do rynku pracy. Takim naturalnym otwarciem jest okres studiów wyższych, nie tylko tych najbardziej elitarnych, ale też bardziej egalitarnych i utylitarnych, coraz częściej de facto dualnych. Spójność oczekiwań pracodawców, pracowników



w obliczu zmieniających się gwałtownie warunków i modelu rynku pracy wymaga bowiem współpracy od samego początku, czy wręcz w wielu przypadkach przenikania się świadczenia pracy z procesem kształcenia i przechodzenia do fazy kształcenia ustawicznego. W opracowaniu „Wykształcenie a rynek pracy” przybliżamy więc, jakie znaczenie ma kształcenie wyższe i czy rzeczywiście każdy powinien studiować.

Odnosząc się do sukcesu Dolnego Śląska, należy zauważyć, że nie byłby on możliwy bez rewolucji edukacyjnej i upowszechnienia się studiowania, co wspierało migrację młodych i aktywnych osób do centrów aktywności gospodarczej. Centra aktywności gospodarczej pozostają jednocześnie pod silnym wpływem kosztów pracy, co również badamy, poszukując nowego modelu pracy, który pracownikom daje stabilność i bezpieczeństwo zatrudnienia adekwatne do zaangażowania, a pracodawcom – możliwość bycia konkurencyjnymi. Pozostanie konkurencyjnym jest szczególnym wyzwaniem dla małych przedsiębiorstw, co jest przedmiotem raportu „Pracujący w mikroprzedsiębiorstwach – Dolny Śląsk na tle kraju”.

Zapraszam do lektury i przede wszystkim do rozwijania problematyki badań i wyzwań stojących przed współczesnym rynkiem pracy we współpracy z Think Tankiem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – Impakt Dolny Śląsk.



DR HAB. BOGUSŁAW PÓŁTORAK, PROF. UEW
PRZEWODNICZĄCY RADY IMPAKTU DOLNY ŚLĄSK –
THINK TANKU UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU




KATARZYNA SIPURZYŃSKA- -RUDNICKA

DOKTOR NAUK EKONOMICZNYCH
W ZAKRESIE EKONOMII - POLITYKI
SPOŁECZNEJ, PRACOWNIK KATEDRY
SOCJOLOGII I POLITYKI SPOŁECZNEJ
UNIwersytetu Ekonomicznego
WE WROCŁAWIU. ZAINTERESOWANIA
NAUKOWE: OBSZARY I PROBLEMY
WSPÓŁCZESNEJ POLITYKI SPOŁECZNEJ,
PROBLEMY SPOŁECZNE W SFERZE
PRACY, EKONOMIA RYNKU PRACY,
POLITYKA EDUKACYJNA. JEST AUTORKĄ
KILKUDZIESIĘCIU PUBLIKACJI
NAUKOWYCH Z TEJ TEMATYKI.
UCZESTNICZYŁA W KILKU PROJEKTACH
BADAWCZYCH DOTYCZĄCYCH
PROBLEMATYKI RYNKU PRACY.

RYNEK PRACY – OBSZAR WAŻNYCH WYZWAŃ I ZŁOŻONYCH UWARUNKOWAŃ

Zainteresowanie problematyką rynku pracy stanowi niezwykle ważną dziedzinę aktywności poznawczo-badawczej. Wynika to z tego, że sytuacja na rynku rzutuje na całość życia społeczno-gospodarczego, a skutki napięć i problemów występujących w tym obszarze dotyczą wszystkich podmiotów, tj. poszczególnych jednostek, rodzin i gospodarstw domowych, przedsiębiorstw, samorządów terytorialnych oraz państwa. Wpływ rynku pracy na otoczenie ma wielokierunkowy charakter i wynika z funkcji pełnionych przez zatrudnienie: ekonomicznej, dochodowej i społecznej. W warunkach nierównowagi na rynku pracy pojawiają się trudności z ich realizacją. Bezrobocie tworzy sytuację, w której nie jest realizowana żadna z tych funkcji, tj. bezrobotni nie wytwarzają PKB i stanowią marnotrawiony czynnik wytwórczy, nie otrzymują dochodów z pracy, a także nie zaspokajają wielu



WPŁYW RYNKU PRACY NA OTOCZENIE MA WIELOKIERUNKOWY CHARAKTER I WYNIKA Z FUNKCJI PEŁNIONYCH PRZEZ ZATRUDNIENIE: EKONOMICZNEJ, DOCHODOWEJ I SPOŁECZNEJ.

potrzeb społecznych. Z kolei deficyt zasobów pracy może powodować trudności w zaspokajaniu potrzeb kadrowych firm, ograniczenie działalności i dochodów przedsiębiorstw, obniżenie atrakcyjności inwestycyjnej kraju i w rezultacie osłabienie rozwoju gospodarczego.

Badanie rynku pracy jest przedsięwzięciem trudnym i stanowi duże wyzwanie dla ekonomistów. Należy bowiem zauważyć, że rynek pracy ma złożony charakter i pozostaje pod wpływem oddziaływania wielu czynników o charakterze demograficznym, edukacyjnym, kulturowym, ekonomicznym czy politycznym, występujących na poziomie lokalnym, krajowym i międzynarodowym. W wyniku dynamicznej interakcji tych uwarunkowań, na rynku pracy zachodzą nieustanne zmiany oraz pojawiają się coraz to nowe wyzwania i problemy, które wymagają nieustannej uwagi, śledzenia oraz odpowiedniego reagowania.



PRACA – CZY ZAWSZE POPŁACA? OBCIĄŻENIA FISKALNE I POZAFISKALNE – EWOLUCJA I PERSPEKTYWY ZMIAN



MAREK KOŚNY

DR HAB., PROFESOR UNIWERSYTETU
EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU,
KIEROWNIK KATEDRY EKONOMETRII
I BADAŃ OPERACYJNYCH,
PRZEWODNICZĄCY RADY NAUKOWEJ
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
EKONOMICZNEGO, CZŁONEK RADY
DS. SPOŁECZNYCH PRZY PREZYDENCIE RP.

Jednym z najważniejszych tematów, szeroko diskutowanych w ostatnim czasie przez ekonomistów w Polsce, stał się policy mix, czyli kompozycja polityki monetarnej i fiskalnej. Rosnąca jeszcze przed rozpoczęciem przez Rosję wojny w Ukrainie inflacja postawiła pytania o adekwatność reakcji NBP na pojawiające się wyzwania. Przedmiotem tej dyskusji wciąż pozostają kwestie, czy zacieśnianie polityki pieniężnej nie zostało rozpoczęte zbyt późno oraz jaki wpływ na wymykającą się spod kontroli inflację miała niespójna polityka komunikacyjna NBP. Niezależnie od tych wątpliwości bezdyskusyjną kwestią pozostaje jednak to, że od kilku miesięcy

OBYWATELE, A POŚREDNIO
GOSPODARSTWA DOMOWE,
PŁACĄ WIELE DANIN NA RZECZ
PAŃSTWA. ZE WZGLĘDU NA
ZRÓŻNICOWANIE PODSTAWY
TYCH DANIN ORAZ SPOSOBU ICH
PONOSZENIA ŁĄCZNA ANALIZA
ICH SKUTKÓW NASTRĘCZA
WIELE TRUDNOŚCI.

trwa konsekwentne zacieśnianie polityki pieniężnej. W bezpośredniej sprzeczności z tymi działaniami stoją natomiast działania podejmowane przez rząd. I chodzi tu nie tylko o to, czy obecne ukształtowanie systemu podatkowo-transferowego świadczy o prowadzeniu ekspansywnej polityki fiskalnej, ale także o kierunek zmian. Zacieśnianiu polityki monetarnej towarzyszą bowiem kolejne zapowiedzi luzowania polityki fiskalnej – na czele ze znaczną obniżką obciążeń z tytułu PIT.

Podstawowa narracja, ukazująca potrzebę obniżenia świadczeń podatkowych oraz wprowadzenia nowych transferów, koncentruje się na konieczności obrony obywateli przed skutkami zmian gospodarczych obserwowanych w skali międzynarodowej. W przekazie

tym brakuje jednak pogłębionej analizy kierunków redystrybucji. Czy koszty i korzyści związane z aktualną sytuacją są rozłożone równomiernie pomiędzy obywateli? A jeśli nie, to kto ponosi koszty relatywnie mniejsze, a kto większe? Pytania te są niezwykle istotne nie tylko w kontekście obecnej sytuacji i oceny historycznych zmian. Wysoki poziom zadłużenia, rosnące koszty obsługi długu, spodziewany wzrost wydatków na obronność będą się bowiem nieuchronnie wiązały ze wzrostem wydatków publicznych. A to z kolei rodzić będzie pytania o źródła ich finansowania i wskazanie (zazwyczaj nie wprost) grup, które poniosą dodatkowe koszty. Z tego względu konieczne wydaje się zbadanie, które grupy są obecnie najmniej i najbardziej obciążone świadczeniami na rzecz państwa, a także jakich zmian w ich sytuacji materialnej można się spodziewać w najbliższym czasie.

Obywatele, a pośrednio gospodarstwa domowe, płacą wiele danin na rzecz państwa. Ze względu na zróżnicowanie podstawy tych danin oraz sposobu ich ponoszenia łączna analiza ich skutków nastręcza wiele trudności. O ile bowiem relatywnie łatwo (dysponując odpowiednimi danymi) można oszacować obciążenia konkretnej osoby z tytułu podatku dochodowego czy składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne, o tyle obciążenia z tytułu VAT czy akcyzy są już znaczenie trudniejsze do oszacowania. Zatem nie sposób jednoznacznie określić całkowitych obciążeń publicznoprawnych. Korzystając z dostępnych opracowań, można jednak podjąć próbę ich szacowania, łącząc dostępne zbiory danych, w oparciu o wysokość osiąganego dochodu. Ze względu na poziom agregacji danych postępowanie takie wydaje się uzasadnione.

PRZY RELATYWNIE MNIJSZYM WPŁYWIE PRZEWIDYWANYCH ZMIAN
NA SYTUACJĘ EKONOMICZNĄ OSÓB O WYSOKICH DOCHODACH
OCZEKIWAĆ MOŻNA WIĘC DALSZEGO POGARSZANIA SIĘ
SYTUACJI OSÓB O DOCHODACH ŚREDNICH I ŚREDNIO WYSOKICH.

Łączne koszty ponoszone przez podatników i ich gospodarstwa domowe z tytułu najbardziej obciążających danin (PIT, VAT, akcyza oraz składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne) zostały dla Polski oszacowane po raz pierwszy w pracy (Kośny, 2007). Opisany tam rozkład dotyczył roku 2001. Analogiczny wynik można uzyskać dla lat 2014-2016, łącząc dane o poziomie obciążeń z tytułu PIT, składki zdrowotnej i ubezpieczeń społecznych w roku 2016 z publikacji Ministerstwa Finansów (Chrostek i in., 2019) oraz dane dotyczące VAT i akcyzy dla roku 2014 z publikacji OECD (OECD, 2014). Zestawiając te dane, można stwierdzić, że zmiana obciążeń publicznych zależy od poziomu uzyskiwanego dochodu. O ile dla osób zarabiających pomiędzy 30 a 70% przeciętnego wynagrodzenia wzrost obciążeń w latach 2001-2016 (a częściowo w 2014 r.) kształtował się na poziomie 5-8 punktów procentowych, dla osób osiągających dochody pomiędzy 90 a 250% przeciętnego wynagrodzenia wzrost ten wynosił już 9-13 punktów procentowych. Warto też podkreślić, że przy dochodach na poziomie 350% przeciętnego wynagrodzenia obserwowany wzrost to już jedynie 4 punkty procentowe. Obserwowane zmiany spowodowały, że najwyższe (wyrażone procentowo) obciążenia ponoszą osoby osiągające dochód w wysokości 90-150% przeciętnego wynagrodzenia. Jak wynika z badania (Bukowski, Novokmet, 2021) od początku XXI wieku spadł także odsetek wynagrodzeń osiąganych przez osoby znajdujące się w pierwszych dziewięciu decylach dochodowych, w tym w szczególności osoby znajdujące się w środkowej części rozkładu dochodów. W kontekście wspomnianego już wzrostu

obciążeń publicznoprawnych prowadzi to do systematycznego osłabienia pozycji dochodowej (a w konsekwencji także do ograniczenia znaczenia dla gospodarki) tej grupy osób.

Niezależnie od opisanych zmian historycznych optymizmem nie napawają także oczekiwane kierunki zmian. Dla poszczególnych grup dochodowych zostały one zaprezentowane w tab. 1.

Tabela 1. Oczekiwane kierunki zmian sytuacji ekonomicznej obywateli

Dochód	Obszary zmian			
	podatki (PIT, VAT, akcyza)	odsetki od kredytów i pożyczek	inflacja	nowe transfery (antyinflacyjne)
Niski (do 5000 zł brutto)	wpływ zdecydowanie pozytywny	wpływ zdecydowanie negatywny	wpływ zdecydowanie negatywny	wpływ zdecydowanie pozytywny
Średni (5000-14 000 zł brutto)	wpływ pozytywny	wpływ zdecydowanie negatywny	wpływ zdecydowanie negatywny	brak istotnego wpływu
Wysoki (pow. 14 000 zł brutto)	brak istotnego wpływu	wpływ negatywny	wpływ negatywny	brak istotnego wpływu

Oprócz obciążeń podatkowych w tab. 1 zostały uwzględnione także inne, istotne z punktu widzenia sytuacji ekonomicznej, obszary – transfery pieniężne, poziom kosztów obsługi kredytów i pożyczek oraz wzrost cen. Uwzględniając oczekiwane zmiany w tych obszarach, można zauważyć zdecydowaną interwencję państwa w odniesieniu do grupy osób o niskich dochodach, mającą (przynajmniej częściowo) równoważyć skutki niekorzystnych zmian rynkowych. Przy relatywnie mniejszym wpływie przewidywanych zmian na sytuację ekonomiczną osób o wysokich dochodach oczekiwać można więc dalszego pogorszenia się sytuacji osób o dochodach średnich i średnio wysokich.

Tymczasem z punktu widzenia rynku pracy grupa osób o dochodach średnich i średnio wysokich ma kluczowe znaczenie, obejmuje ona bowiem większość specjalistów i menedżerów zatrudnionych w firmach na kluczowych stanowiskach. Ich wynagrodzenie stanowi istotną miarę ich sukcesu zawodowego oraz może być dla innych zachętą do bardziej wytężonej pracy. Jeśli więc sukces zawodowy nie będzie miał przełożenia na poziom życia, można się spodziewać długofalowych, negatywnych konsekwencji w kwestii zachęt do pracy. Drugą,

ZAPREZENTOWANE DANE ORAZ OCZEKIWANE KIERUNKI DALSZYCH ZMIAN NIE POZWALAJĄ NA JEDNOZNACZNE OKREŚLENIE, NA ILE OBSERWOWANE ZMIANY SĄ WYNIKIEM KALKULACJI RZĄDZĄCYCH, POSZUKUJĄCYCH NAJLEPSZYCH ROZWIĄZAŃ DLA SWOJEGO ELEKTORATU.

nie mniej kłopotliwą z punktu widzenia państwa, konsekwencją może być ukrywanie (przynajmniej części) wynagrodzenia. Jak wynika z raportu (Kietczewska, Kośny, Sawulski, 2021) w 2018 roku 6% wynagrodzeń w polskiej gospodarce wypłacanych było „pod stołem” – zjawisko to dotyczyło 12% osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. Zachowania te występowały przede wszystkim w grupie osób osiągających 70-130% przeciętnego wynagrodzenia, a różnice zaobserwowane w latach 2014-2018 sugerują, że czynnikiem mającym znaczenie dla poziomu takich zachowań mogą być świadczenia. Zaobserwowany pomiędzy 2016 a 2018 rokiem wzrost poziomu tego zjawiska nie znajduje bowiem uzasadnienia w ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, może natomiast być interpretowany jako reakcja na wprowadzenie świadczenia 500+, które w tym okresie uwzględniało limit dochodowy w odniesieniu do rodzin z jednym dzieckiem.

Zaprezentowane dane oraz oczekiwane kierunki dalszych zmian nie pozwalają na jednoznaczne określenie, na ile obserwowane zmiany są wynikiem kalkulacji rządzących, poszukujących najlepszych rozwiązań dla swojego elektoratu. Obserwowane trendy mają bowiem charakter długofalowy, przekraczający czas trwania pojedynczych kadencji. Dlatego kierunek ten wydaje się tym bardziej niepokojący – kontynuacja obserwowanych zmian bowiem może prowadzić do wielu niekorzystnych zjawisk na rynku pracy i stanowić istotną barierę dla rozwoju Polski w kolejnych latach.

Źródła

- Bukowski P., Novokmet F., 2021, *Between communism and capitalism: Long-term inequality in Poland, 1892-2015*, Journal of Economic Growth, 26, s. 187-239.
- Chrostek P., Klejdysz J., Korniluk D., Skawiński M., 2019, *Wybrane aspekty systemu podatkowo-składkowego na podstawie danych PIT i ZUS 2016*, Opracowania i Analizy MF, Warszawa.
- Kietczewska A., Kośny M., Sawulski J., 2021, *Skala płacenia pod stołem w Polsce*, Polski Instytut Ekonomiczny, Warszawa.
- Kośny M., 2007, *Podatki a dobrobyt społeczny*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław.
- OECD, 2014, *The distributional effects of consumption taxes in OECD countries*, OECD Tax Policy Studies.



STUDY



**PATRYCJA
KRZYWDA-STARZYK**

DOKTORANTKA SZKOŁY DOKTORSKIEJ UNIWERSYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU W KATEDRZE BADAŃ OPERACYJNYCH. W SWOJEJ DZIAŁALNOŚCI NAUKOWEJ ZAJMUJE SIĘ BADANIEM RELACJI MIĘDZY RYNKIEM PRACY A WYKSZTAŁCENIEM. OBECNIE WSPÓLNIE Z PROF. MARKIEM KOŚNYM REALIZUJE W RAMACH PROGRAMU INTEREKON PROJEKT POD TYTUŁEM „NADWYŻKA EDUKACYJNA A MOBILNOŚĆ SPOŁECZNO-EKONOMICZNA. PERSPEKTYWA MIĘDZYNARODOWA”.

WYKSZTAŁCENIE A RYNEK PRACY – CZY MAMY ZBYT WIELU ABSOLWENTÓW UCZELNI WYŻSZYCH?

Po roku 1989 Polska doświadczyła boomu edukacyjnego w ogromnej skali. Nowy, kapitalistyczny system gospodarczy kładł zauważalnie mniej niż gospodarka centralnie sterowana nacisk na tradycyjne sektory przemysłowe, które dotychczas dominowały w kraju. Struktura popytu pracy zmieniała się, a niektóre zawody cieszące się przywilejami i prestiżem społecznym stopniowo je traciły. W nowej rzeczywistości edukacja miała być dla młodego pokolenia przepustką do wysokich zarobków, satysfakcjonującej pracy i awansu społecznego. Równolegle zwiększył się dostęp do edukacji wyższej. W efekcie, w latach 2000-2020, udział osób z wyższym wykształceniem w najmłodszej grupie wiekowej (25-34) wzrósł



niemal trzykrotnie. Startując z poziomu około 40% poniżej średniej unijnej w roku 2000 (14% vs 25%), po 20 latach przegoniliśmy ją już o 2 punkty procentowe. Innymi słowy, w roku 2020 nieco ponad 42% Polek i Polaków w wieku 25-34 lata posiadało dyplom wyższej uczelni.

Wraz z ogólnym poziomem wykształcenia rósł jednak jeszcze jeden, niemal nieporuszany dotychczas w polskiej debacie publicznej oraz naukowej wskaźnik – poziom nadwyżki edukacyjnej (*overeducation*). Określenie to, funkcjonujące głównie w obszarze ekonomii pracy, opisuje sytuację, w której poziom wykształcenia pracownika jest wyższy niż potrzebny lub wymagany w jego pracy. Co istotne, zagadnienie to obejmuje wyłącznie wykształcenie formalne (zdobyte w ramach państwowego lub prywatnego kształcenia szkolnego i akademickiego) oraz jego poziom (z pominięciem kierunku czy profilu ukończonej edukacji).

Według różnych szacunków około 30% Polek i Polaków posiadających dyplom nie potrzebuje wyższego wykształcenia do wykonywania swoich codziennych obowiązków w pracy (dane na rok 2016). O ile poszczególne szacunki skali tego zjawiska różnią się, dotychczasowe badania są zgodne co do tego, że poziom nadwyżki edukacyjnej rośnie na przestrzeni lat. Co więcej, jest on zależny od kohorty wiekowej. Im później dana osoba się urodziła, tym większa szansa, że ma zbyt wysokie w stosunku do wykonywanej pracy wykształcenie. W porównaniu z osobami urodzonymi w roku 1970 (pierwszą kohortą w pełni wykształconą i funkcjonującą na rynku pracy w realiach kapitalistycznych), szansa na takie niedopasowanie jest o 50% wyższa dla pokolenia lat 80. i nawet o 100% wyższa dla pokolenia lat 90. XX wieku.

Biorąc pod uwagę cele strategiczne Unii Europejskiej, których osiągnięcie planowane jest w roku 2030, możemy się spodziewać utrzymania dotychczasowych trendów w zmianach poziomu wykształcenia polskiego społeczeństwa. Zgodnie z unijnymi wytycznymi, do tego czasu 45% osób w wieku 25-34 lata powinno mieć wyższe wykształcenie. Oznacza to dalszy wzrost o co najmniej 3 punkty procentowe. Aby dobrze zarządzać tym wzrostem (na poziomie zarówno krajowym, jak i indywidualnym), musimy zrozumieć naturę nadwyżki edukacyjnej w Polsce, jej determinanty i konsekwencje.


W zagranicznej literaturze wielokrotnie wykazano, że z mikroekonomicznego punktu widzenia nadwyżka edukacyjna jest zjawiskiem negatywnym. Jej trzy najczęściej wskazywane konsekwencje to malejąca



stopa zwrotu z kolejnych lat spędzonych w systemie edukacji, niższa produktywność oraz niższa satysfakcja z pracy. Dotychczasowe badania obejmują szerszy kontekst, taki jak zdrowie, dobrostan czy pozycja społeczna jednostki. Wśród determinant nadwyżki wskazywane są najczęściej cechy takie jak płeć, wiek, bycie imigrantem oraz ukończony kierunek studiów – kobiety, osoby młodsze, imigranci oraz absolwenci kierunków humanistycznych i nauk społecznych są na nią bardziej narażeni. Wiemy też, że prawdopodobieństwo doświadczenia nadwyżki jest wyższe dla osób, których ojciec nie posiada wyższego wykształcenia.

Nieliczne prace oparte na danych dla Polski potwierdziły negatywny wpływ nadwyżki na zarobki oraz wiek, płeć i kierunek ukończonych studiów jako jej determinanty – w kierunku zgodnym z badaniami międzynarodowymi. Ponadto badania wykazały, że ryzyko nadwyżki w Polsce jest powiązane również z cechami osobowości, zatrudnieniem oraz miejscem zamieszkania. W kontekście cech osobowości dyplom częściej jest zbędny osobom ugodowym w wieku 18-30 lat. Z kolei wśród osób starszych problemem tym w większym zakresie dotknięci są pracownicy o niższych zdolnościach kognitywnych. Bardziej zagrożone nadwyżką są także osoby zatrudnione w wybranych sektorach (gastronomii, usługach zakwaterowania, handlu detalicznym i naprawach), na część etatu, w małych firmach lub w sektorze prywatnym. Nadmierne wykształcenie częściej posiadają też mieszkańcy małych miejscowości lub wsi. Istnieją też przesłanki, by twierdzić, że na podwyższone ryzyko wystąpienia nadwyżki edukacyjnej wpływa podejmowanie przez młodych ludzi studiów przede wszystkim ze względu na chęć przeprowadzki do większego, lepiej rozwiniętego ośrodka miejskiego (w przeciwieństwie do studiowania ze względu na zainteresowania lub perspektywy zawodowe).

W ramach programu Interekon na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu prowadzone jest obecnie badanie międzynarodowe, którego wyniki pogłębią wiedzę o osobach nadmiernie wykształconych. Poza Polską badanie prowadzone jest w Austrii, Estonii i Hiszpanii, co pozwoli na poszerzenie analiz o istotne cechy państw (np. dominujące sektory gospodarki czy poziom bezrobocia). Badanie przybliży temat osób dotkniętych nadwyżką edukacyjną w trzech głównych obszarach: motywacji względem podjęcia studiów, mobilności społeczno-ekonomicznej oraz wybranych aspektów behawioralnych (np.



W RAMACH PROGRAMU INTEREKON NA UNIWERSYTECIE
EKONOMICZNYM WE WROCŁAWIU PROWADZONE JEST OBECNIE
BADANIE MIĘDZYNARODOWE, KTÓREGO WYNIKI POGŁĘBIĄ
WIEDZĘ O OSOBACH NADMIERNIE WYKSZTAŁCONYCH.

skłonności do ryzyka czy kontraktu psychologicznego z pracodawcą). Wyniki umożliwią zrozumienie sytuacji osób nadmiernie wykształconych jeszcze przed podjęciem studiów, co zdaje się momentem kluczowym z punktu widzenia zapobiegania temu zjawisku. Czynniki behawioralne mogą z kolei rzucić nowe światło na przyczyny bycia nadmiernie wykształconym już w momencie funkcjonowania na rynku pracy. Wreszcie, aspekt mobilności społeczno-ekonomicznej pozwoli określić, na ile niepożądanym społecznie zjawiskiem jest nadwyżka.

Minęło już ponad 30 lat od ogromnej zmiany dla polskiego rynku pracy, jakim była transformacja systemowa. Po okresie silnego boomu edukacyjnego jesteśmy obecnie w fazie stabilnego wzrostu poziomu edukacji. Jest to dobry moment na podjęcie debaty o motywacjach względem wykształcenia, jego przydatności i konsekwencjach dla rynku pracy oraz polityki społecznej. Dla Dolnego Śląska debata ta jest szczególnie ważna – po województwie mazowieckim odnotowuje się tutaj najwyższy w Polsce odsetek osób z wyższym wykształceniem. Analiza nadwyżki edukacyjnej pozwala dostrzec kluczowe dla dyskusji kwestie. Wiedząc, że wykształcenie danej osoby nie jest optymalnie wykorzystywane na rynku pracy, możemy się skupić na powodach tego stanu rzeczy oraz szeroko rozumianych konsekwencjach społecznych i ekonomicznych. Te ostatnie są ważne nie tylko dla dotkniętej nadwyżką edukacyjną jednostki – równie istotne są z punktu widzenia pracodawców oraz państwa.

• But I must explain to you how all this mistaken idea of denouncing pleasure and praising pain was born and I will give you a complete account of the system, and expound the actual teachings of the great explorer of the truth, the master-builder of human happiness.

50%

75%

25%



LESZEK CYBULSKI


DR, STARSZY SPECJALISTA W DOLNOŚLĄSKIM OŚRODKU BADAŃ REGIONALNYCH URZĘDU STATYSTYCZNEGO WE WROCŁAWIU, AUTOR OPRACOWAŃ STATYSTYCZNYCH POŚWIĘCONYCH M. IN. FINANSOM JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO, RYNKOWI PRACY, WYNAGRODZENIOM W GOSPODARCE, FINANSOM PRZEDSIĘBIORSTW, DEMOGRAFII DOLNEGO ŚLĄSKA. CZŁONEK SIECI EKSPERTSKIEJ TEAM EUROPE. PRZEZ PONAD 30 LAT PRACOWNIK NAUKOWY UNIwersYTETU EKONOMICZNEGO WE WROCŁAWIU. AUTOR OK. 100 PUBLIKACJI NAUKOWYCH, GŁÓWNIEM Z ZAKRESU POLITYKI ZATRUDNIENIA, POLITYKI REGIONALNEJ, FUNKCJONOWANIA UNII EUROPEJSKIEJ, BUDŻETU UNIJNEGO, FINANSÓW PUBLICZNYCH, MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW GOSPODARCZYCH I POLITYCZNYCH.

PRACUJĄCY W MIKRO-PRZEDSIĘBIORSTWACH – DOLNY ŚLĄSK NA TLE KRAJU*

Uwagi wstępne

W każdym państwie mikroprzedsiębiorstwa są ważnym elementem gospodarki. Ich rola się różni w zależności od specyfiki gospodarki, poziomu rozwoju i nowoczesności, bieżącej koniunktury, stopnia koncentracji działalności ekonomicznej, uwarunkowań geograficznych, historycznych i prawnych. Zatrudnieniowa rola tych firm, mierzona udziałem pracujących w sektorze niefinansowym, jest w Polsce większa niż średnio w UE o 7,2 p. proc. W dużych gospodarkach północnej Europy, zwłaszcza w Niemczech i w Wielkiej Brytanii, ten udział jest dwukrotnie mniejszy niż w Polsce, ale w czterech dużych krajach śródziemnomorskich sytuacja

* Wszystkie dane przytoczono według stanu dostępności na 1 lipca 2022 r.



jest odwrotna. Mikroprzedsiębiorstwa są podstawą działalności turystycznej i rekreacyjnej, gastronomicznej, obsługi nieruchomości, usług dla ludności, usług porządkowych i wielu innych. Podobne zróżnicowania występują w regionach i jednostkach lokalnych, co także wynika z ich specyfiki gospodarczej.

Pojęcie mikroprzedsiębiorstwa jest jednoznacznie zdefiniowane w prawie unijnym i krajowym. Zalecenie Komisji Europejskiej nr 361 w sprawie definicji przedsiębiorstw mikro, małych i średnich z 6 maja 2003 r. (Dz. Urz. UE 2003, L 124, s. 36) zostało przeniesione do tekstu wiążących aktów prawnych, w tym Rozporządzenia Komisji nr 800 z 6 sierpnia 2008 r. (Dz. Urz. UE 2008, L 214 s. 3). W art. 2 Załącznika 1 (s. 38) ujęto progi zatrudnieniowe oraz odnoszące się do rocznego obrotu i sumy bilansowej, natomiast w art. 3 – dodatkowy warunek ograniczonej zależności kapitałowej rozróżniający przedsiębiorstwa samodzielne oraz partnerskie i powiązane. Określone tam warunki, odnoszące się do wielkości zatrudnienia, obrotu i sumy aktywów, przyjęto w kolejnych obowiązujących polskich ustawach, w tym w art. 7 Ustawy z dnia 6 marca 2018 r. Prawo przedsiębiorców (Dz. U. 2018 poz. 646 z późn. zmianami). W zapisie ustawowym nie pojawia się warunek niezależności kapitałowej, ale w praktyce ma on charakter domyślny. Przy zatrudnieniu kilku osób identyczny górny pułap sprzedaży netto oraz sumy aktywów jak w bogatszych państwach UE (po 2 miliony euro) jest w polskich warunkach trudny do przekroczenia. Dlatego uproszczonym kryterium wyodrębnienia mikroprzedsiębiorstw jest jedynie liczba pracujących. Maksymalna wartość to średniorocznie 9 osób, a minimalna wynosi 0 (dotyczy to przypadku, gdy własna firma jest jedynie dodatkowym miejscem pracy).

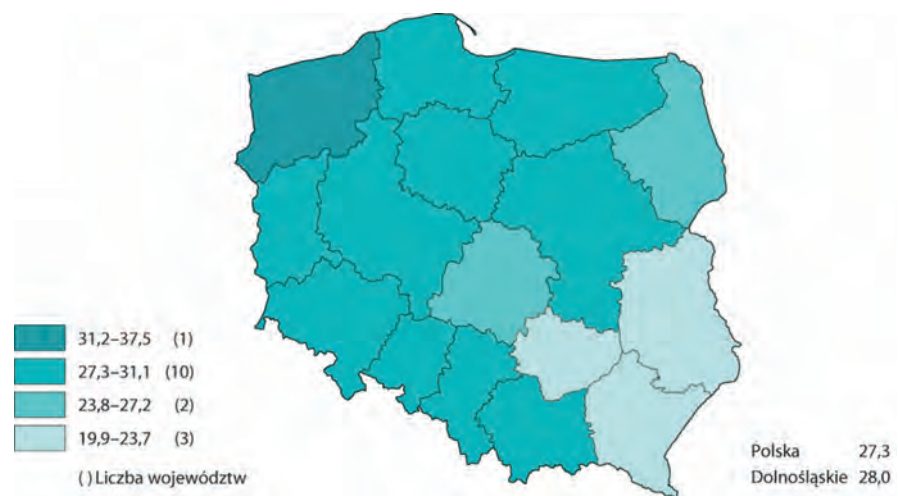
Pracujący w mikroprzedsiębiorstwach

Najważniejszą funkcją mikroprzedsiębiorstw jest funkcja zatrudnieniowa. Według stanu w dniu 31 grudnia 2020 r. liczba pracujących w Polsce wynosiła 15 682,2 tys. osób, a w województwie dolnośląskim 1 170,8 tys. Dane dotyczą wszystkich pracujących bez jednostek działających w zakresie obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego oraz osób wykonujących pracę na podstawie umów cywilnoprawnych. Są to więc osoby pracujące w: jednostkach sfery budżetowej (niezależnie od liczby pracujących), sektorze przedsiębiorstw (powyżej 9 osób), stowarzyszeniach, organizacjach i fundacjach (SOF), mikroprzedsiębiorstwach, rolnictwie indywidualnym oraz duchowni. Rolą tak



dokładnego wymienienia form świadczenia pracy jest wskazanie występowania odmiennych źródeł pochodzenia danych. Najpełniejsze, wieloprzekrojowe dane dotyczą sektora przedsiębiorstw, gdyż na przedsiębiorcach ciąży obowiązek wypełniania rocznej ankiety przedsiębiorstwa SP oraz dostarczanie comiesięcznych sprawozdań o wynikach finansowych. Mikroprzedsiębiorcy nie mają takiego obowiązku, a dane o tych firmach pochodzą z badania opartego na próbie reprezentacyjnej (formularz SP-3), którego wyniki są uogólniane na poziomie krajowym i wojewódzkim.

Badanie z 2020 r. wykazało, że 2 261,5 tys. mikrofirm dawało 4 286,7 tys. miejsc pracy w Polsce, z czego w województwie dolnośląskim było to 171,7 tys. firm oraz 327,5 tys. pracujących. Udział mikroprzedsiębiorstw w ogólnej liczbie pracujących wyniósł w Polsce 27,3%, a na Dolnym Śląsku 28,0%. Wahał się od 19,9% w województwie podkarpackim do 37,5% w województwie zachodniopomorskim (mapa 1).

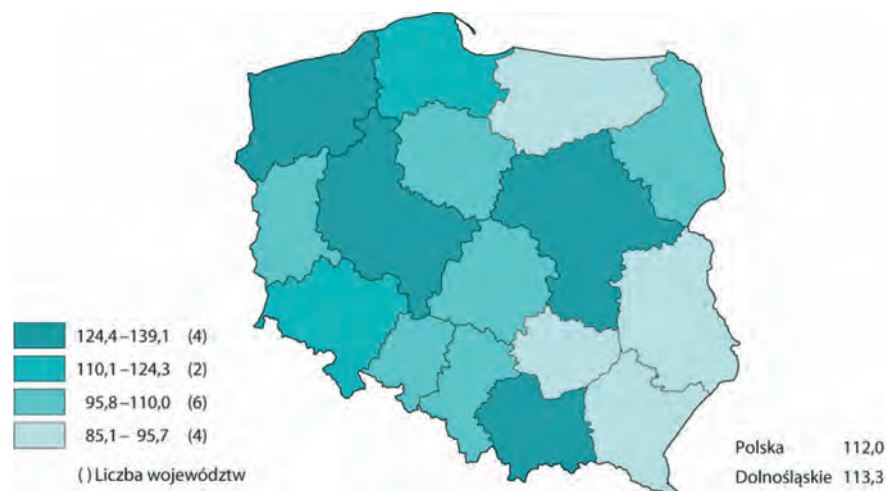


Mapa 1. Udział pracujących w mikroprzedsiębiorstwach w ogólnej liczbie pracujących w 2020 r. (w %)

Najniższe wskaźniki występują w regionach o dużej liczbie pracujących w rolnictwie indywidualnym – w województwach podkarpackim, lubelskim i świętokrzyskim ponad 30% osób pracuje w rolnictwie, leśnictwie, łowiectwie i rybactwie. Z kolei w województwach: śląskim, dolnośląskim, pomorskim i zachodniopomorskim udziały te wynoszą od 5,8% do 8,6%. Województwa różnią się



strukturami demograficznymi oraz poziomem wskaźników zatrudnienia i dlatego występują pewne odmienności, gdy relacjonujemy liczbę pracujących w mikroprzedsiębiorstwach do ogólnej liczby mieszkańców (mapa 2).



Mapa 2. Liczba pracujących w mikroprzedsiębiorstwach w 2020 r. na 1000 mieszkańców

Województwo dolnośląskie nieznacznie przekraczało średnią krajową. Obszar zmienności był wyznaczany z jednej strony przez województwo podkarpackie (85,1), a z drugiej strony przez województwo mazowieckie (139,1). Tak wysoki wskaźnik był determinowany specyfiką aglomeracji warszawskiej – w regionie warszawskim stołecznym wynosił 178,0, a w regionie mazowieckim regionalnym był przeszło dwukrotnie mniejszy (87,2). Odzwierciedla to generalną zasadę – w dużych miastach jest względnie więcej mikroprzedsiębiorstw niż w małych i na obszarach wiejskich. Główne odstępstwo od tej reguły dotyczy miejscowości turystycznych (wybrzeże Bałtyku w województwie zachodniopomorskim, obszar sudecki w województwie dolnośląskim), gdzie liczba działających mikrofirm jest szczególnie duża.

Dane przedstawiane na poziomie wojewódzkim wykazują, że w strukturze pracujących w mikroprzedsiębiorstwach najważniejszymi sekcjami PKD były w 2020 r. (zestawienie obejmuje udziały procentowe dla województwa dolnośląskiego, a w nawiasach dla Polski):



- handel i naprawa pojazdów samochodowych – 23,6% (24,9%),
- budownictwo – 14,4% (15,3%),
- działalność naukowa, profesjonalna i techniczna – 13,1% (11,6%),
- przemysł – 9,9% (11,0%),
- transport i gospodarka magazynowa – 7,5% (7,3%).

Na dalszych pozycjach znajdowały się opieka zdrowotna i pomoc społeczna oraz pozostała działalność usługowa. Zmiany charakteru drobnej przedsiębiorczości można zaobserwować nawet w krótkich okresach. W stosunku do 2017 r. zmalały wskaźniki strukturalne dla działalności handlowej, przemysłowej i transportowej, a wzrosły odsetki dla budownictwa i działalności profesjonalnej.

Inaczej kształtują się wskaźniki strukturalne dotyczące przychodów ze sprzedaży. Znaczenie działalności handlowej było tu jeszcze większe i wyniosło 34,3% (w Polsce 37,8%). W stosunku do wysokich kosztów (w tym kosztów zakupu sprzedanych towarów) wartość dodana w handlu jest stosunkowo niska. Dlatego udział wynagrodzeń w handlu w całkowitych wynagrodzeniach mikroprzedsiębiorstw kształtuje się na istotnie niższym poziomie – 27,8% (w Polsce 30,4%). Relatywnie wyższe są zwłaszcza wynagrodzenia w przemyśle, gdzie wskaźnik ten wynosił 12,4% (13,2%); udział przemysłu w przychodach ogółem był znacznie mniejszy – 9,0% (9,6%). Należy pamiętać, że dane o wartości sprzedaży są częściowo zdeterminowane prowadzoną ewidencją podatkową (nie wszyscy przedsiębiorcy są płatnikami PTU) i formą opodatkowania.

Działalność mikroprzedsiębiorstw jest ważna dla konsumentów. Do tego sektora zaliczamy m.in. 29,2 tys. działających na Dolnym Śląsku punktów sprzedaży detalicznej. Działalność handlowa podlega w ostatnich latach głębokim przeobrażeniom, a rozwój dużych sieci handlowych, zmiany czasu pracy placówek oraz handel elektroniczny przyczyniają się do zmniejszania znaczenia niewielkich sklepów – jeszcze w 2016 r. ich liczba przekraczała 30 tys. (31,2 tys.).

Liczebność niektórych rodzajów mikroprzedsiębiorstw zmniejsza się, ale innych do niedawna szybko się zwiększała. W 2019 r. na rzecz potrzeb społeczności lokalnych

DZIAŁALNOŚĆ MIKRO-
PRZEDSIĘBIORSTW JEST
WAŻNA DLA KONSUMENTÓW.
DO TEGO SEKTORA ZALICZAMY
M.IN. 29,2 TYS. DZIAŁAJĄCYCH
NA DOLNYM ŚLĄSKU PUNKTÓW
SPRZEDAŻY DETALICZNEJ.



pracowało 14,7 tys. podmiotów świadczących usługi zdrowotne (2017: 12,3 tys.) i 5,0 tys. placówek gastronomicznych (2017: 4,4 tys.). Pandemia COVID-19 zmieniła tę sytuację i dwa lockdowny wprowadzone w 2020 r., pomimo rządowych tarcz ostonowych, spowodowały redukcję liczby tych podmiotów – świadczących usługi zdrowotne do 10,9 tys. (w szpitalach i przychodniach personel otrzymał atrakcyjne zasady wynagrodzenia), a placówek gastronomicznych – do 3,9 tys.

**NIEKTÓRE RODZAJE
MIKROPRZEDSIĘBIORSTW
ULEGAJĄ REDUKCJI,
ALE INNE DO NIEDAWNA
SZYBKO SIĘ ROZWIJAŁY.**

Średnia wielkość mikroprzedsiębiorstw

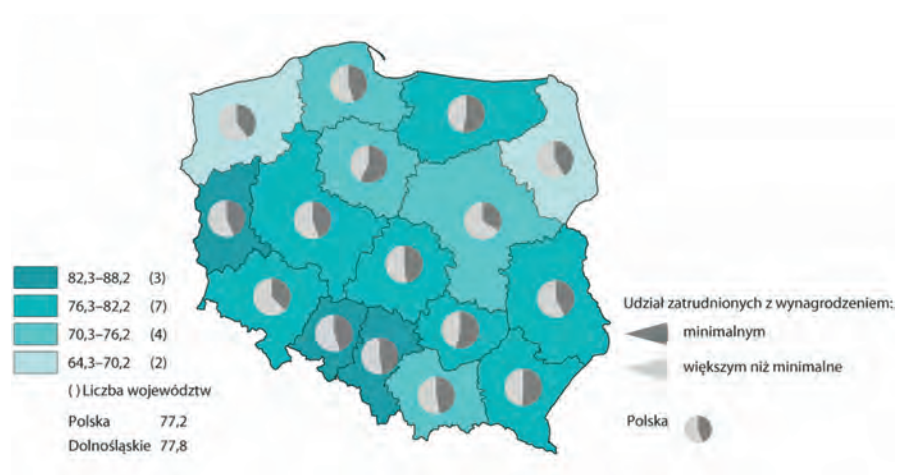
W 2020 r. na Dolnym Śląsku działało 3,4 tys. taksówek osobowych. Taksówki są przykładem działalności niemal wyłącznie na własny rachunek, bez współwłaścicieli i osób zatrudnionych na umowę o pracę. Istnieje także kategoria jednostek gospodarczych w 100% prowadzonych jednoosobowo – są to osoby fizyczne świadczące pracę na rzecz innej firmy. Umowy podpisywane z jedną firmą są zwykle traktowane jako substytut zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w tej firmie. Udział firm tego typu w ogólnej liczbie mikroprzedsiębiorstw jest w województwie dolnośląskim tradycyjnie wysoki (7,5%), o połowę wyższy niż w kraju (5,0%). Większy odsetek występował jedynie w województwie pomorskim (8,6%).

Brak jest powszechnej świadomości, że zdecydowaną większość mikroprzedsiębiorstw stanowią osoby pracujące na własny rachunek – 72,5% w regionie oraz 73,4% w Polsce. Udziały firm o większej liczbie pracujących były następujące (w nawiasach dane dla Polski):

- 2 osoby pracujące – 9,9% (9,9%),
- 3 osoby pracujące – 6,6% (5,4%),
- 4 osoby pracujące – 3,5% (3,5%),
- 5 osób pracujących – 2,5% (2,4%),
- 6 i więcej osób pracujących – 5,0% (5,4%).


Wśród mikroprzedsiębiorstw zdecydowanie dominują jednostki należące do osób fizycznych, chociaż wzrósł udział spółek prawa handlowego. Występują też spółki cywilne i dlatego na jedną firmę przypada

średnio 1,07 właścicieli, współwłaścicieli i bezpłatnie pomagających członków rodzin (dla 72% z nich jest to główne miejsce pracy). Na jedną firmę przypada także 0,83 zatrudnionych, czyli na Dolnym Śląsku i w Polsce przeciętne mikroprzedsiębiorstwo liczy 1,90 pracujących. Z powodu niewielkich zaokrągleń tych danych analogiczny wskaźnik ukazujący liczbę pracowników najemnych przypadających na 100 właścicieli, współwłaścicieli i pomagających członków rodzin wykazuje minimalnie większą wartość dla Dolnego Śląska (77,8 wobec 77,2 w kraju). Najwyższą wartość wskaźnika posiadało województwo śląskie (88,2), a najniższą podlaskie (64,3) – mapa 3.



Mapa 3. Liczba zatrudnionych przypadająca na 100 właścicieli, współwłaścicieli i pomagających członków rodzin oraz udział zatrudnionych z minimalnym wynagrodzeniem ustawowym w 2020 r.

Ze względu na wynagrodzenia mikroprzedsiębiorstwa są mniej atrakcyjnym miejscem zatrudnienia niż podmioty zaliczane do sektora przedsiębiorstw. Ilustrują to dane o płacach minimalnych. W świetle przeprowadzanego w październiku co dwa lata badania struktury wynagrodzeń ustawowe wynagrodzenia minimalne (2600 zł brutto w 2020 r.) pobierało w sektorze przedsiębiorstw 6,8% zatrudnionych na Dolnym Śląsku i 7,8% w Polsce. Natomiast dotyczyło to odpowiednio 37,7% zatrudnionych w dolnośląskich mikroprzedsiębiorstwach (drugi najniższy wskaźnik w Polsce) oraz 43,9% średnio w kraju. Obszar zmienności wyznaczało województwo mazowieckie (33,8%) oraz kujawsko-pomorskie (54,6%).



Pomimo spadającego bezrobocia i pojawienia się rynku pracownika mikrofirmy w niewielkim stopniu ulegają presji płacowej. W wielu małych miastach i peryferyjnych gminach brakuje miejsc pracy w większych podmiotach, co wymusza akceptację oferowanych niskich płac. Przedstawione odsetki uznaje się za zawyżone, gdyż do tego czasem dochodzą dodatkowe niewykazywane wypłaty, czemu sprzyjają ryczałtowe formy rozliczeń podatkowych. W tej sytuacji podatnicy nie muszą prowadzić ewidencji kosztów, w tym kosztów osobowych. Na zasadach ogólnych rozlicza podatki 79,7% dolnośląskich mikroprzedsiębiorców (księgi handlowe prowadzi 13,3% podatników, a podatkowe księgi przychodów i rozchodów – 66,4%). W formach ryczałtowych ewidencję przychodów prowadzi 17,6% podatników, a zupełny brak ewidencji (karta podatkowa) dotyczy 2,7% rozliczeń z fiskusem. Od lat trwa proces przechodzenia z form ryczałtowych na zasady ogólne, m.in. z powodu chęci wykazania wobec banku zdolności kredytowej.

Dane o ostatniej wymienionej marginalnej grupie mikroprzedsiębiorców są dostępne nie tylko na poziomie wojewódzkim, ale także na poziomie gminnym. Wpływy z karty podatkowej

POMIMO SPADAJĄCEGO
BEZROBOCIA I POJAWIENIA
SIĘ RYNKU PRACOWNIKA
MIKROFIRMY W NIEWIELKIM
STOPNIU ULEGAJĄ PRESJI
PŁACOWEJ. W WIELU MAŁYCH
MIASTACH I PERYFERYJNYCH
GMINACH BRAKUJE MIEJSC
PRACY W WIĘKSZYCH
PODMIOTACH, CO WYMUSZA
AKCEPTACJĘ OFEROWANYCH
NISKICH PŁAC.



w całości stanowią dochód gminy (natomiast w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych w 2020 r. udział gmin wynosił 38,16%). Ta forma opodatkowania jest dostępna dla niewielkich sklepów spożywczych, ogrodniczych, kwaciarni i przede wszystkim bardzo szerokiego zestawu usług (taksówkarskie, gastronomiczne, fryzjerskie, szewskie, medyczne, pensjonaty itp.). W przeliczeniu na jednego mieszkańca w 2020 r. największe wpływy dotyczyły budżetów gmin turystycznych: Polanicy-Zdroju (13,59 zł), Kudowy-Zdroju (8,19 zł), Karpacza (8,17 zł) oraz Szklarskiej Poręby, Kłodzka i Międzyzlesia. Z kolei aż w 11 gminach nie było ani jednego podatnika korzystającego z karty podatkowej. Także pewna część mikroprzedsiębiorców opodatkowanych na zasadach ogólnych dokonuje sprzedaży na targowiskach. Liderem tej opłaty od wielu lat jest Karpacz (24,53 zł na jednego mieszkańca), a coraz więcej gmin regionu nie pobiera opłaty targowej (37% gmin w 2020 r.). Przyniesione dane potwierdzają szczególnie duże znaczenie mikroprzedsiębiorstw dla gospodarki dolnośląskich gmin turystycznych.

REDAKCJA

Redaktor naczelny

dr Aleksandra Burdukiewicz

Menedżer Think Tanku

dr Małgorzata Gałęcka

Koordinator ds. marki

Jan Jakub Cendrowski

Przewodniczący Rady Impakt Dolny Śląsk – Think Tanku Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

dr hab. Bogusław Póttorak, prof. UEW

Członkowie Rady Impakt Dolny Śląsk

dr hab. Bogusław Póttorak, prof. UEW – przewodniczący

prof. dr hab. Bogusława Drelich-Skulska

dr hab. Bartłomiej Nita, prof. UEW

dr hab. Marek Kośny, prof. UEW

Marek Ignor – Ogólnopolskie Stowarzyszenie Regionalnych
Funduszy Rozwoju

Tomasz Szpikowski – przedstawiciel przedsiębiorców

Malwina Wrotniak – red. naczelna Bankier.pl, media gospodarcze
i regionalne

Ałta Witwicka-Dudek – Centrum Współpracy z Biznesem
Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu

53-345 Wrocław, ul. Komandorska 118/120

www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

Partner strategiczny:



**DOLNY
ŚLĄSK**



DFR
DOLNOŚLĄSKI FUNDUSZ ROZWOJU

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego
we Wrocławiu
53-345 Wrocław, ul. Komandorska 118/120
www.wydawnictwo.ue.wroc.pl

ISSN 2720-1813

